№ 2. Warszawa, dnia 2 (14) Stycznia 1873 roku. Rok II.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY



ROLNICTWA, PRZEMYSŁU i HANDLU.

WARUNKI PRENUMERATY:
w Warszawie, rocznie rsr. 5 kop 40.—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.— na Prowincji, rocznie rsr. 7 k. 20,—półrocznie rsr. 3 kop. 60,—kwartalnie r-r. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.**
Redakcja i Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnéj Nr. 29.

AGENCJE GŁÓWNE:
w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa,—w Wilnie, w księg J. Zawadzkiego,—w Odessie, w ks. G. Rousseau,—w Żytomierzu, w księg. K. Budkiewicza,— w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina,—we Lwowie, w księg. K. Wilda,—w Poznaniu, w ks. F. H. Richtera.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po 5 kop. od wiersza lub za jego miejsce.
Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

Wiadomości urzędowe.

Okólnik departamentu dochodów niestałych do zarządzających dochodami akcyznemi gubernji, gdzie zaprowadzone są kontrolujące przyrządy mierzące okowitę: O porządku zaopatrywania zarządów akcyznych w przyrządy kontrolujące i przynależytości do nich. (z 16 grudnia 1872 r., Nr. 1,110),

W okólniku departamentu dochodów niestałych z 8 października 1870 r. za N. 1,004, zamieszczonym w N. 41 wydanego przy ministerstwie finansów *Przewodnika* wyjaśniono, żeby zarządzający dochodami akcyznemi ze wszystkiemi żądaniami, dotyczącemi wysyłania, przenoszenia i naprawy przyrządów kontrolujących, oraz przynależytości do takowych, udawali się bezpośrednio do departamentu, z przedstawianiem takowemu w terminach oznaczonych rachunkowości pod względem ustawiania i przenoszenia przyrządów i przynależytości do takowych.

Zważywszy, że na mocy Najwyższego rozkazu z 28 kwietnia 1871 r. przy departamencie dochodów niestałych, ustanowiona została osobna ekspedycja sprawdzająca dla przyrządów akcyznych, skład osobisty któréj jest znaczniejszy w porównaniu z istniejącą poprzednio komisją do próbowania przyrządów kontrolujących i że obecnie jest zorganizowana, departament dochodów niestałych uważa za możliwe ustanowić, żeby, począwszy od 1-go stycznia 1873 r., zarządzający dochodami akcyznemi, o wysłanie, przeniesienie i naprawę przyrządów kontrolujących oraz przynależytości do nich i alkoholometrów, udawali się zamiast do departamentu, wprost do pomienionéj ekspedycji, z przedstawianiem tychże wiadomości i rachunkowości, jakie dotychczas były dostarczane do departamentu.

Do tego departament dodaje, że we wszystkich kwestjach dotyczących działania aparatów kontrolujących, wypadków z niemi, dostrzeżonych nadużyć z aparatami, obrachunku z właścicielami zakładów i wypadków uszkodzenia przyrządów, nadzwyczajnych i przekraczających władzę zarządzających akcyznych i t. p., zarządzający po dawnemu mają wnosić przedstawienia do departamentu.

(*Dz. W.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa, 11 stycznia.

Początek roku bieżącego pod zadawalniającemi w ogóle otwiera się wróżbami. W zewnętrznych stosunkach państw europejskich nie daje się przewidywać żadna okoliczność, z któréj wnioskować by można o jakichkolwiek groźnych powikłaniach. Obawa zadrażniania pomiędzy Niemcami a Austrją, wywołanego chwilowo, usprawiedliwioną poniekąd niedyskrecją księcia Grammont, usuniętą została, dzięki wytrwałemu milczeniu gabinetu wiedeńskiego, który nie uznał za stosowne usprawiedliwiać się z zarzutów, dotykalnością swą do usprawiedliwienia trudnych, niepodobnych prawie, dzięki oraz taktownemu zachowaniu się Niemiec z życzliwą pobłażliwością oceniających dwulicowość Austrji w r. 1870, w przeddzień wojny francuzko-niemieckiéj. Pobłażliwość ta nie z głębi serca płynąca, lecz rozumem dyktowana, przekonywa z ile niemiecka jedność potrzebuje jeszcze oględnego zachowania się i delikatnego obchodzenia, zanim zupełnie i należycie dojrzeje.

Stosunki wzajemne, Francji i Włoch na ciężkie wystawione próby intrygami stronnictwa klerykalnego, gotowego poświęcić dobro i bezpieczeństwo kraju osobistym swym widokom i celom, na najlepszéj dotąd pozostają stopie. Prezydent bowiem Rzeczypospolitéj skłonny do ustępstw racjonalnych w kwestjach polityki wewnętrznéj, nie dopuszcza żadnego postronnego mieszania się i wdzierania stronnictw w sprawy polityki zagranicznéj. Układy o dalszą spłatę rat kontrybucyjnych, przypadających Niemcom idą jak najpomyślniéj, zasoby skarbu francuzkiego są aż nadto wystarczające dla uczynienia zadość zobowiązaniom i jeżeli kto, to Thiers zasłuży na miano ojca ojczyzny, jeśli zdoła urzeczywistnić zapowiedzianą na jedném z posiedzeń komisji trzydziestu nadzieję, ustąpienia Niemców z terytorjum francuzkiego w ciągu jeszcze bieżącego roku.

Zamorska potęga Anglji na jeden raz widzi się z trzech aż stron zaniepokojoną. Nowożytna Kartagina przewiduje chwilę w któréj przyjdzie jéj się zetrzeć z jednym z współzawodników. Kwestja indyjska, usiłowania Stanów Zjednoczonych skierowane jednocześnie i ku Kanadzie i rozciągnięciu opieki nad archipelagiem wysp Sandwichskich, zachcianki wreszcie Niemiec, jakkolwiek dotąd niewinne, ale niebezpieczne z powodu wytrwałości i zamożności tego nowego współzawodnika, wszystko to zakłóca drzemkę i trawienie lwa brytańskiego, zdradzającego nateraz złowrogiem mruczeniem obawy i niepokoje krążące w głębi jego jestestwa. Wprawdzie prasa angielska liczy na umiejętność i przebiegłość dyplomatyczną swych mężów stanu, niedopuszcza nawet mniemanie, iżby którekolwiek z mocarstw zapragnęło czynnem zetknięciem się,

wywołać groźne starcia, lecz niewątpi że jestto tylko kwestja czasu, która w ten lub ów sposób, z jedną ze stron przeciwnych stanowczo, a nie pomyślnie dla Anglji rozstrzygniętą być musi.

Najważniejszym z wypadków ubiegłego tygodnia, nie pod względem bezpośredniéj jego doniosłości, lecz ze względu na osobistość wypadku tego ofiary, jest śmierć Napoleona III. Urodzony w Hadze, 20 Kwietnia 1808 r. syn Ludwika króla Holenderskiego zmarłego w 1846 i Hortensjią wGenui zmarłéj w r. 1837 z domu Beauharnais, córki cesarzowéj Józefiny, babki ciotecznéj książąt Leuchtenbergskich, zmarły cesarz Francuzów pozostawił wdowę cesarzową Eugenią Maryą de Guzman hrabinę Teba ur. 5 maja 1826 r. którą poślubił 28 stycznia 1853 r. oraz jedynego syna, Napoleona Eugeniusza Ludwika Jana Józefa ur. 16 marca 1856 kończącego zatém obecnie 17 rok życia. Zgon Napoleona który przed kilkoma laty przypadły, byłby do głębi wstrząsnął wszystkiemi świata całego gabinetami, wywołał na giełdach miliardowe wzburzenie, zmienił niewątpliwie układ całéj polityki europejskiéj, dziś jako fakt międzynarodowy żadnéj nie ma doniosłości. Postawiwszy Francją w ciągu dwudziestoletnich swych rządów na szczycie potęgi, bogactwa, zamożności, dobrobytu, sławy, runął w sposób w historji świata jeszcze nieznany, w chaosie klęsk, nieszczęść i niepowodzeń, które popchnęły Francją na sam kraniec przepaści. Czy upadek ten z jego własnéj pochodzi winy, czy nie był on raczéj koniecznem następstwem wewnętrznego rozkładu moralnych pierwiastków samego państwa i wyuzdanéj niesforności narodu, który po tak ciężkich, bolesnych, niezagojonych jeszcze bliznach, nie daje teraz nawet dowodów opamiętania się, odrodzenia, rozstrzygnięcie tych pytań nie dziś, nie podwpływem stronnych i namiętnych żalów, lub złorzeczeń nastąpić może. Rozwiąże je czas i przyszłość—jakkolwiek bądź zmarły cesarz niezatartą i szeroką w historji Francji zajmie kartę, a jeżeli nawet w ostatniéj panowania swego epoce, party fatalizmem, przyczynił się może do nieszczęść ojczyzny, to w każdym razie przygotował, nagromadził zasoby i środki, z pomocą których Francja rany swe zagoić może.

Zwracając uwagę naszą na sferę czysto finansową, widzimy na niéj pomyślne w ogóle oznaki. Likwidacja końcowa roku zeszłego odbyła się wszędzie w sposób arcy zadawalniający. Zapas gotowizny na rynkach europejskich, aż nadto na potrzeby chwili jest wystarczający, stopa skupnego wszędzie obniżoną została, zaofiarowanie pieniędzy przewyższa żądanie i jeżeli w działalności przemysłowéj i produkcyjnéj zachowaném będzie w ogóle racjonalne umiarkowanie, można spodziewać się że niebezpieczeństwa przesilenia grożące, jeszcze w końcu roku zeszłego na długo usuniętemi zostały.

Giełdy. Ustrój giełdy Berlińskiéj w zeszłym tygodniu odznacza się spokojem wynikającym z przerwania nadmiaru spekulacji ażioterskich, które w ostatnim roku tak silnie tamtejszą publiczność giełdową opanowały. W operacjach teraz tam się przedsiębiorących wyrodziła się ostrożność niezwykła między innemi środkami tamującemi spekulacje w terminowych dostawach; najskuteczniejszem było oświadczenie głównych domów handlowych i banków tamtejszych do komitentów, że walory i papiery publiczne, które tylko za gotówkę nabyć można, odtąd więcéj nie będą traktować z terminową likwidacją. Nadużycie to wkradło się było podczas gorączkowych perjodów ostatnich 2 lat, i nadało takowym interesom, rozmiary tak ogromne, że w gwałtownych kryzysach najnieszczęśliwsze sprowadziły rezultaty. Objawém że prywatne dyskonto obniżyło się do $4\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ i że z dnia na dzień trudno pieniądze ulokować z $2\frac{1}{2}$ %. Rozwojowi regularnego biegu interesów na giełdzie Berlińskiéj staje na przeszkodzie niekorzystna postawa giełdy Wiedeńskiéj, która w ciągłych z nią pozostając stosunkach, przez swoje chorobliwe stanowisko, brak finansów i wieczne przesilenia kursowe, spokojności jéj zagraża. Nieznaczny wpływ wywarła wiadomość że Bank angielski znowu obniżył w d. 9 b. m. stopę skupu z 5% na $4\frac{1}{2}$ %, chociaż w tém leży dowód ukonsolidowanych tamże stosunków pieniężnych i zmniejszona obawa ubytku metalowych zapasów.

Także i wypadek śmierci Napoleona III w dzisiejszych okolicznościach przeszedł niepostrzeżenie, bez najmniejszego zachmurzenia horyzontu finansowego.

Nasza giełda, niemogąca uledz tak nadzwyczajnym przewrotom, kroczyła w upłynionym tygodniu raz wytkniętą sobie drogą t. j. pozostała przy tendencji deprymującéj kursów wszystkich wekslі zagranicznych. Tak notowania Berlińskie naszych wartości zmiennych, jaki kursy Londyńskie w Petersburgu przy prowadzeniu téj dążności pomogły, i ułatwiały tranzakcje, które dość były ożywione. Zmiany kursowe odbijają się głównie na wekslach Pruskich i Londynskich, pierwsze blisko o 1% się cofnęły drugie straciły znowu 2 kop. na Ł, Paryż z 87.60 zeszedł na $87.22\frac{1}{2}$ ($581\frac{1}{2}$)— Wiedeń najmniéj się obniżył, 2 miesięczny na $111\frac{1}{3}$ i krótki na $113\frac{1}{6}$. Cyfry obrotów są następujące:

	Tal.	Lond. Ł.	Wied. f.	Paryż fr.
7 stycznia	56000	300	6000	10000
8 „	36500	500	21000	16000
9 „	49000	400	4200	—
10 „	51500	1000	26700	—
11 „	130000	800	3000	15000

Targ naszych papierów publicznych mimo codziennych średnich obrotów, nie odznaczył się wielką chęcią do operacji, co się też przyczyniło do obniżenia wszystkich kursów. L. z. 4% 1 serji straciły 15 kop., 2 serji 4% i 5% 10 kop., L. z. m. W. 25 kop., Listy likw. 20 kop. Ogół obrotów przedstawia się jak następuje:

	Lz. 4% 1 s.	Lz. 4% 2 s.	Lz. 5%	Lz. m. W.	L. likw.
7 stycz.	—	—	6000	13000	21000
8 „	2000	—	23000	—	17000
9 „	6000	—	19000	37500	—
10 „	—	—	20000	14000	6000
11 „	—	—	10000	20000	—

Z innych wartości sprzedano pożyczki premjowe powyższych kursach 1 em. po 156— 2-ga po 151 3 tyg.

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, *11 stycznia (Sprawozdanie tygodniowe).* Przy stałéj i jasnéj pogodzie lekkie przymrozki naprzemian z dniami cieplejszemi.

I tegotygodniowy tag zbożowy mało przedstawiał ożywienia. Wywóz za granicę słaby, koleją dostawy małe, osią z powodu złych dróg i świąt również mało zboża przybywa; młynarze wiatraczni z powodu braku wiatru z zakupami ciągle się powstrzymują—wszystko to razem wzięte wywołuje na rynku usposobienie ospałe. *Pszenicy* ceny pomimo szczupłych dowozów słabo się trzymały, płacono stosownie do gatunku za wyborową po rs. 930—950, za dobrą i postrą po rs. 8. 85— 9. 15, za średnią po rs. 8. 55—8. 80. pośledniéj wcale nie dowieziono.—*Żyto*, bez chęci kupna, z przyczyny świąt dowozy małe, w obec nizkich cen zagranicą u nas płacono po rs. 5. 10—5. 35. *Jęczmienia* ceny niższe dowóz średni, płacono po rs. 3. 90—4. 35. *Owsa* dowozy również średnie, korzec bez zmiany po rs. 2. 30—2. 50. *Tatarki* dowieziono około 200 korcy płacą ceny rzeszłotygodniowe. Rzepiku dowóz znaczny, ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły o 10 kop. Makuchy lniane i konopne płacono również nieco niżéj, pierwsze po rs. 2. 25 za centnar, drugie po rs 1. 80; były także na targu poślednie rzepakowe za które żądano po rs. 1. 50, ale z powodu zbyt nizkiéj jakości, nabywców nie znalazły.

Okowity dowozy bardzo słabe, a pomimo to ceny się nie podniosły; z powodu noworocznych wydatków i regulacji, nabywano tylko na bieżącą potrzebę. Widoki co do zbytu na przyszły tydzień lepsze. Prócz zapasów dawniejszych w tym tygodniu dowieziono około 3,000 wiader płacono hurtowo rs. 1. 33—134.

Cukier. Z początku tygodnia usposobienie było cokolwiek ożywione. Fabrykańci przewidując podwyżkę Königa wstrzymywali się z sprzedażą, gdy jednak takowa nie nastąpiła ceny wszystkich gatunków rafinady ustaliły się jak w przeszłym tygodniu. Sprzedano Hermanów, Łyszkowice, Ostrów, Oryszew, Sanniki, Guzów po 4.05, Konstancja, Leonów rs. 3. $97\frac{1}{2}$ Leśmierz, Rytwiany rs. 4.

W mączce było wiele tranzakcji po większych cenach płacą za różne marki, stosownie do gatunku i dobroci od rs. 3 do 3. 30 za partję żółtą płacono r. 2. 10 za kam. 24 funtów.

Wełna. W ubiegłym tygodniu z powodu świąt i deszczów w początku tygodnia nie

przyszło do żadnéj większéj tranzakcji. Zapasy wełny na rynku prócz składów Bankowyah są następujące: 1) 800 centn. polskiéj jednostrzyznéj (żądano tal. 90—105 za 132 f. z 5% na miejscu), 2) 1,500 pudów wołyńskiéj dobrze mytéj (żądano po rs. 27—28 za pud), 3) 8,000 pudów ruskiéj mytéj na owcy, żądano po rs. 21—23 za pud). Przy kontraktach ceny zeszło roczne z tru lnością można osiągać.

Konopie. W tym tygodniu sprowadzono koleją brzesko-litewską 3,000 pudów, płacono po rs. 4—4. 10.

Konie. Dostawa koni roboczych (na targ na Pradze, około 250 sztuk, była mniejsza jak w zeszłym tygodniu, włościańskich zwłaszcza było mało; ceny też trzymały się mocno do czego przyczyniała się także nieobecność kacapów na targu,—płacono po rs. 35—80 w porównaniu z zeszłym tygodniem około 10 rs. drożéj na sztuce. Zaprzęgowych było par 35, z czego 6 par doborowych; żądano po rs. 250—600, za jednę parę siwych do rs. 750. Było kilku zagranicznych kupców lecz z powodu cen wysokich mało kupowali.

Woły. Wołów stepowych i krajowych wczoraj dostawiono, w ogóle sztuk 912. Wobec tak słabéj dostawy (w zeszłym tygodniu ogółem było 1,213) ceny silnie się trzymały, mimo to rzeznicy zmuszeni byli nabywać na potrzeby bieżące. Za woły krajowe liche płaco po rs. 45, za lepsze do rs. 80, za stepowe po rs. 90—120. Na wagę ofiarowano po rs. 5. $6\frac{1}{2}$ i $7\frac{1}{2}$ na funt, ale bez nabywców. Woły z królestwa co do jakości trzymały pierwszeństwo. Za skórę z wołu żywego płacono rs. 7—13. Targ w ogóle był mało ożywiony.

Nierogacizny w tym tygodniu koleją brzesko-litewską dostawiono znaczną ilość, zwłaszczo dobrze tuczonych rosłych wieprzów. Ceny znacznie podskoczyły, we czwartek już bowiem kupcy zagraniczni zakupili około 600 rosłych sztuk, i na samym targu w piątek 5 innych kupców znaczne czyniło zakupy, płacąc dobre ceny. Targ był nader ożywiony, posiadacze trzymali ceny wysoko, wieprze płacone w zeszłym tygodniu po rs. 9 obecnie nie zbywano taniéj jak po 12 rs. Ogółem sztuk rosłych było na targu sztuk 1700, średniaków 200; płacono za rosłe po rs. 23—72 i 75. (za jednego nawet wieprza wagi 600 f. zapłacono 80), za średniaki po rs. 5—50, do rs. 12.50, po rs. 5 było sztuk niewiele. Na wagę sprzedawano funt po kop. 15 bez wnętrzności i otoczki, sprzedaż ta jednak dla posiadaczy nie wypadała korzystnie.

Petersburg, 5 *stycznia* (C u k i e r). Ubiegły tydzień przedstawiał na rynku naszym cukrowym w ogóle mocne usposobienie, zwłaszcza na farynę był silny popyt.

M ą c z k a krystaliczna. Jakkolwiek na innych rynkach ceny cukru znacznie się podniosły, o naszym placu nie można tego powiedzieć. Usposobienie wprawdzie jest mocne, jednak nie w tym stopniu, aby możliwą była tranzakcja w obec cen istniejących w Kijowie rs. 4,90 — 4,95 co tutaj wynosi 5,90 — 5,95. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na dostawę w lutym, kwietniu i maju możnaby osięgnąć po rs. 5,75—5,80. Brak jednak podaży i dla tego żadna umowa do skutku nie przyszła, prócz 3000 pudów na styczeń po rs. 5 kop. 70.

F a r y n a. Już w początku tygodnia zakupiono znaczne partje pierwszorzędnych marek po rs. 5,80; jednocześnie ofiarowali nabywcy po rs. 5,75 z dostawą w styczniu nie znajdując jednak sprzedawców decydowali się płacić po rs. 5,80—5,85. Lecz nawet i po téj cenie nie było sprzedawców i z końcem tygodnia nabywcy trzymali przy rs. 5,90, posiadacze zaś przy 5,95—6,00. Obroty były znaczne i możemy następujące zanotować ceny:

		rsr.	żąd.	daw.
Michałów	robiono po	$5,67\frac{1}{2}$,	6,00,	5,90
Czersk	„ „	5,80—5,85	5,95,	5,90
Krasiniec	„ „	5,80	5,85,	5,80
F. S.	„ „	5,70—5,75	5,85,	5,80
F. D.	„ „	5,70—5,75,	5,80,	5,75
Łanięta		—	—	5,70
Młodzieszyn		—	—	5,40
Rafinada w kawałach		—	—	5,55

R a f i n a d a. Z polskich marek i w tym tygodniu nic nie dostawiono na sprzedaż. Walentynów po rs. 7,10—7,15, Dobrzelin po rs. 7,00. Resztki marek kijowskich sprzedawano: Brodzki po rs. 6,65. W markach miejscowych obroty znaczne, po cenach niezmiennych.

Lwów, *30 grudnia 1872 (Sprawozdanie tygodniowe).* Pola pokryte są obecnie bardzo cienką warstwą śniegu. W zachodniéj części kraju spadł stosunkowo większy śnieg niż w wschodniéj części. Stan dróg jest wyborny, wskutek czego spadły ceny frachtu. W ostatnich dniach mieliśmy w porannych godzinach pięć stopni mrozu.

Ruch w handlu towarowym zmniejszył się znacznie po świętach. W celu zaopatrzenia Wiednia w zapasy żywności na czas trwania wystawy powszechnéj wydały wszystkie koleje żelazne zniżone taryfy dla transportu artykułów żywności. Taryfa tà jest bardzo ważną dla Galicji i z tego powodu podajemy ją tutaj:

Nazwa artykułów	Według taryfy opłat
A. przy wysełaniu przesyłek pośpiesznych	
Piwo, wino, likiery, chleb, jaja i żółtka, świeże ryby i raki, ziemiaki, masło, tłuszcze, smalec, słonina, oleje, mleko, ser, drożdże prasowe, zabite bydło, świeże wędzone i solone mięso, zabita dziczyzna i drób, jarzyny, świeże i surowe owoce, zielenina, owoce strączkowe, mąka i mlewo, pieczywo i ciasta.	należą do II klasy frachtów. Dopłaca się należytość manipulacyjną i azio
B. przy wysełaniu przesyłek frachtowych	
Chleb, ser, mleko w garnkach, świeże owoce, smalec, słonina, pieczywo i ciastą	należą do zniżonéj II. klasy. Dopłaca się należytość manipulacyjną i ażio

przy opłacie należytości za cyfrę siły ciężarowéj użytych wagonów.

Uwaga: Zniżenie cen wskazane w taryfie należytości c. k. uprzyw. galic. kolei żelaznéj Karola Ludwika z 15 maja 1872 (I rozdział. IV. przesyłki pospieszne, strona 19) dla wymienionych tamże szczegółowo w dowolnych ilościach wysełanych artykułów konsumcyjnych nie ulega żadnéj zmianie w skutek wydania powyższéj taryfy.

Postanowienia:

1. Jeżeli kto wysyłając artykuły żywności, życzy sobie zastosowania téj taryfy, umieścić ma na karcie frachtowéj słowa: „według taryfy dla ładowania wagonów.“

2. Przesyłki muszą być wysełane za jedną kartą frachtową przez jednego oddawcę i dla jednego adresata. Przypadająca opłata ma być uiszczoną przy wysełaniu towarów.

3. Wysełającemu wolno wymienić pod A jako przesyłki pospieszne nadane artykuły ładować w wagonie pojedyńczych albo łącznie. Tak samo wolno postąpić z wymienionemi pod B artykułami, które uzupełnione być mogą innemi artykułami konsumcyjnemi, wskazanemi w klasie A ogólnéj taryfy towarowéj. W obu wypadkach jednakże waga nie może przewyższać taryfy siły ciężarowéj użytego wagonu.

3. Ładowanie uskutecznione być musi przez strony w przepisanym terminie i o tyle na ich ryzyko, że zakład kolejowy nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności, jeżeli jeden artykuł został przez drugi uszkodzony albo popsuty.

4. Dla przyspieszenia ekspedycji tych transportów towary przyjmowane będą na dwie godziny przed odejściem dotyczącego pociągu (najpóźniéj jednakże o 10 godzinie wieczorem).

Ruch w handlu zbożowym był mierny z powodu pory świątecznéj. W ostatnie ośmiu dniach przywieziono do Brodów, Podwołoczysk i Husiatyna 24,000 centnarów zboża, które zakupiły młyny parowe. Tylko małą część tych zapasów zboża wysłano do górnoszlązkich młynów parowych. Na uwagę zasługuje ta okoliczność, że w ostatnich ośmiu dniach ożywił się ruch na targu Brodzkim i na targach rosyjskich w pobliżu Brodów. Powodem téj zmiany jest ustępstwo zrobione przez producentów na rzecz dzisiejszego stanu cen. Spodziewać się należy, że z targów rosyjskich koło Brodów nadesłane zostaną w styczniu i lutym znaczniejsze zapasy zboża do Galicji. Dobry stan dróg i potrzeba pieniędzy na pokrycie podatków spowoduje niezawodnie to ożywienie w ruchu handlowym. W ostatnich ośmiu dniach ożywił się także znakomicie popyt na mąkę któréj młyny parowe dostarczały w wielkich zapasach większym miastom.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: *Bochnia*: pszenica 190 f. 12 złr. żyto 180 f. 10 zł. jęczmień 158 f. 6 złr. 50 ct., owies 112 f. 3 złr. 5) ct. Ruch był słaby ceny stałe. *Tarnów*: pszenica 190 f. 12 zł. żyto 180 f. 9 złr., jęczmień 158 f. 6 złr., owies 112 f. 3 złr. 25 ct. Popyt na wszystkie gatunki zboża był mały. *Jarosław*: pszenica 190 f. 11 złr. 20 ct.,—12 złr., 20 ct., żyto 180 f. 7 złr. 50 ct.—8 złr. 50 ct., jęczmień 160 f. 7 złr. 20 ct.—8 złr. 20 ct., owies 112 f. 3 złr. 10 ct. 3 złr. 60 ct. Zboże kupowano tylko na konsumcję. *Brody*: pszenica 190 f. 9 złr. 10 ct.—9 złr. 50 ct., żyto 180 f. 6 złr. 25 ct.—7 złr., jęczmień 158 f. 5 złr. 10 ct.—złr. 25 ct. owies 112 f. 3 złr. 3 złr. 20 ct., groch 200 f. 7 złr. 25 ct.—7 złr. 50 ct. *Tarnopol:* pszenica 190 f. 10 złr.—11 złr. żyto 180 f. złr.—5 złr. 50 ct., jęczmień 158 f. 5 złr., owies 112 f. 3 złr.—3 złr. 20 ct. Ceny były stałe, dowóz nieznaczny.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką około 100 sztuk, które wysłano wprost do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznéj 90 wołów.

Wrocław, *dnia 9 grudnia.* Od chwili jak nam kalendarz zwiastował zimę, pierwsze dni tylko trochę mroźne były, odtąd zaś kom-

pletna panuje odwilż a śniegu już ani śladu nie ma.

Na zachodzie a mianowicie w Anglii deszcze prawie nie przestają padać i ztąd obawa o przyszłe sprzęty w całym kraju rozpowszechniona. Ona też bardzo przyczynia się do tego, że tamtéjsze targi tak niezachwianą utrzymują stałość, choć dowóz z zagranicy ciągle jest znaczny, w ostatnich dniach nawet ceny, mianowicie pięknego ziarna, które jest bardzo rzadkie, o 1 szyl. płacono wyższe. I mąka także droższe osięgała ceny. Ruchu jednak w zbożowym handlu nie wiele było, gdyż tak kupujący, jak sprzedający bardzo powściągliwie występowali.

We Francji dowóz na targi znacznie się zwiększył, lecz ponieważ i pokup dosyć był dobry, ceny w ogóle pozostały bez zmiany. W Marsylji tylko, gdzie dowóz w ostatnim czasie o wiele przewyższał wywóz, ceny o $\frac{1}{2}$ fl. ustąpić musiały, lecz o dalszem zniżeniu dotąd mowy nie ma.

Belgja chwilowo zaopatrzona, słabe tylko utrzymała ceny a nawet na niektórych placach cokolwiek niższe notowanie miała. W Antwerpii jednak dosyć ruchu był i ceny pszenicy stale się utrzymały.

Holandja, południowe Niemcy, Szwajcarja, przez parę tygodni bardzo spokojnie a w końcu się znacznie ożywiać zaczęły.

W środkowych i północnych Niemczech, równie jak na naszym placu, przez tygodnie świąteczne wielka w handlu zbożowym panowała stagnacja, choć ceny nigdzie żadnéj znaczniejszéj nie uległy zmianie. Dziś jednak ożywienie znacznie się wzmaga i jest nadzieja, że się stale na téj drodze utrzymać zdoła. Na ostatniéj giełdzie naszéj notowano 1000 kilogr. pszenicy na ten miesiąc 85 tal. tyleż żyta na ten miesiąc $58\frac{1}{4}$; na kwiecień-maj $58\frac{1}{2}$ tal. Na ostatnim targu naszym pokup pszenicy i żyta nie był tak dobry, lepsze ziarno jednak dosyć chętnego znalazło kupca; jęczmień i owies-stale; rzep-przy dobrym pokupie; koniczyna-słabiéj. Notowano.

Pszenicę za 100 kilogra.	białą	$7\frac{1}{2}$	$9\frac{1}{2}$	tal.
„ „ „	żółtą	$7\frac{3}{4}$	$8\frac{5}{12}$	„
Żyto „ „	„	$5\frac{5}{6}$	$6\frac{1}{8}$	„
Jęczmień „ „	„	$4\frac{3}{4}$	$5\frac{1}{2}$	„
Owies „ „	„	$4\frac{1}{8}$	$4\frac{1}{2}$	„
Groch „ „	„	5	$5\frac{5}{12}$	„
Wykę „ „	„	$4\frac{1}{6}$	$4\frac{1}{3}$	„
Łubin „ „	„	3	$3\frac{1}{4}$	„
Rzep „ „	„	9	$10\frac{1}{12}$	„
Rzepik „ „	„	$8\frac{2}{3}$	$9\frac{7}{12}$	„
Koniczynę za 50 kilkogr.	białą	16	$21\frac{1}{2}$	„
„ „	„ czerwoną	$12\frac{1}{2}$	$15\frac{5}{6}$	„

Okowita, zaniedbana za 100 litrów $100\frac{0}{0}$ Tralesa w miejscu $17\frac{1}{2}$ tal. na ten miesiąc i aż do lutego $17\frac{5}{12}$ tal.; na kwiecień-maj $18\frac{1}{4}$ tal.; na czerwiec-lipiec $18\frac{5}{12}$ tal.

Banknoty Austrjackie co po $92\frac{1}{2}$ tal. za 150 flor. Banknoty Rossyjsko Polskie po $82\frac{1}{8}$ tal. za 90 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł. Filia Wrocławska.

Gdańsk *dnia 6 stycznia. (Sprawozdanie tygodniowe).* Powietrze przez cały tydzień łagodne, ale mgliste i wilgotne; wiatr południowy.

Cisza zupełna w obrotach zbożowych zalegająca oddawna wszystkie targi europejskie i w tym tygodniu przeważała, usposobienie jednakowoż znacznie się ustaliło i ceny zeszło tygodniowe nie tylko prawie wszędzie się utrzymały, ale nawet w niektórych krajach się podniosły i mają tendencją do dalszego wzmocnienia.

W Anglji, przy zmniejszających się dowozach krajowych i zagranicznych, stałe bardzo panowało usposobienie, a ceny w Londynie, głównie zaś w Liverpolu, dzięki doniesieniom z Nowego Jorku i S. Francisco, o wzmacniających się i tamże cenach, przy miernym wprawdzie tylko pokupie dobrze się utrzymały, gatunki zaś wyborowe pszenicy drożéj nawet nieco płacono.

We Francji targi zbożowe nie miały w tym tygodniu żadnéj wybitnéj tendencji; wytwórcy, którzy w ostatnich czasach do wielkich ustępstw byli zmuszeni, w obec pomyślniejszych obecnie i wszystkich stron doniesień do nowych ustępstw żadnéj nie okazują skłonności; ponieważ zaś młynarze mając chwilowo dostateczne zapasy, zajmują stanowisko bierne i wyczekające, pokup wszędzie jest ograniczony, a ceny stosownie do obfitości dowozów, to słabną, to znów się wzmacniają.

Wyjątek zawsze jeszcze tylko stanowi Marsylja, gdzie z powodu licznych domów zagranicznych ceny słabo tylko się utrzymują i prawdopodobnie większemu jeszcze zniżeniu uledz będą musiały.

Belgja i Holandja przy stałem usposobieniu, bez znaczniejszéj zmiany. Szwajcarja, zaopatrzywszy na długi czas, swe potrzeby, obecnie w całe jako kupiec na targach za granicznych nie występuje.

W miarę pomyślniejszych wiadomości angielskich, i nasz plac zaczyna się nareszcie przebudzać z letargu, w którym od tak dawna pozostawał. Pokup przenicy, któréj dowozy niestety bardzo pozostają słabe, znacznie był ożywieńszy, jak przed świętami; szczególniéj poszukiwaną była pszenica biała wysoko pstra szklista, i gatunki te z łatwością po cenach do 2 tal. od zeszłéj soboty wyższych, chętnych znajdowały odbiorców, ziarno zaś podrzędne, na które dawniéj trudno było znaleść kupca również więcej było żądane i o 1—$1\frac{1}{2}$ tal. na tonie droższe.

Żyto przy małym odbycie o 1 tal. na tonie na cenie się podniosło.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton. 750, żyta ton 120.

Płacono za 2000 f. wag. cel. czyli 1 tonę:

Za korzec Warszawski.

	Wag. hol.	Tal.	Wag. pols.	Rsr. Kop.
Pszenicy białéj	124—128	83 —86	233—241	9,01—9,33
„ wys. pstréj szklistéj	125—130	81 —85	235—245	8,78—9,22
„ jasno pstréj	124—129	79 —83	233—243	8,55—9,01
„ pstréj	121—$12\frac{8}{9}$	75 —$78\frac{1}{2}$	228—$24\frac{1}{3}$	8,11—8,51
Żyta krajowego	120—124	$51\frac{1}{2}$—$53\frac{1}{2}$	226—233	5,48—5,69
Jęczmienia dwurzędowego	113—116	47 —50	213—219	4,49—4,82
Grochu białego podług gatunku	— —	41 —43	— —	4,46—4,67

Tranzakcje drzewne wprawdzie teraz spokojne i ceny nominalne nieco słabsze jak w lipcu i sierpniu; w obec wielkich żądań zagranicznych jednakże z rozpoczęciem spławu dobrego pokupu i nawet wyższych cen spodziewać się należy. W dniu 31 grudnia 1872 r. znajdowało się w tutejszych składach drzewnych a) belek sosnowych 94,930 sztuk, b) muntulów sosnowych 73,610 sztuk, c) okrąglaków sosnowych 68,130 sztuk, d) słupów podkładów sosnowych 158,850 sztuk, e) belek i plansonów dębowych 36.390 sztuk f) podkładów dębowych 396,800 sztuk.

Aleksander Makowski i Sp.

Brześć litewski, *d. 1 stycznia.* Miasto nasze mające przed kilku laty za jedyne środki kommunikacji, zwyczajne szosy i rzekę Buk z Muchawcem, którym zawdzięczało swój handel i wzrost, prawie jednocześnie staje się punktem zetknięcia czterech dróg żelaznych, z których, warszawsko-brzeska (a właściwie terespolsko-brzesko własność rządu, stanowiąca, wydzierżawiona Towarzystwu drogi warszawsko-terespolskiéj na lat 3, które upływają z d. 1 marca r. b., prawdopodobnie nabytą zostanie przez Towarzystwo ją dzierżawiące) — od lat 3, a brzesko-moskiewska od roku są eksploatowane. Część drogi brzesko-kijowskiéj między Brześciem a Berdyczewem jest na ukończeniu. Długość téj ostatniéj kolei żelaznéj wynosi wiorst 607 nie licząc gałęzi wychodzącéj ze stacji Zdołbunowo Radziwiłłowa i Brodów, która liczy o koło 100 wiorst, a któréj ukończenia spodziewamy się za 2 lub 3 miesiące. Roboty około kolei brzesko-królewieckiéj do m. Grajewa a mianowicie układanie relsów energicznie się prowadzą, zabudowania i roboty ziemne gotowe, otwarcie drogi ma niewątpliwie nastąpić w maju r. b.

W ostatnich czasach w naszych stronach handel zbożowy ożywił się znacznie. Głównie poszukiwane są pszenica i rzepak; cena tego ostatniego z rs. 1 kop. 25 podskoczyła na rsr. 1 kop. 35; pud pszenicy płaca rs. 1 kop. 26 i drożéj; natomiast owies spadł z 55 kop. na 52 i 51 kop., a jęczmień z 75 na 70 kop. za pud; pud żyta 80 kop, siemienia lnianego 1 r. 35 kop. makuch od 56 do 65 kop.

Zakupy i wysyłka mięsa wołowego, jak zwykle w porze zimowéj, znaczne; za pud w hurtowéj sprzedaży płacą po rs. 3, w handlu cząstkowym rs. 3 kop. 60.

W miesiącu grudniu wysłano z Bześcia do Warszawy zboża 90,000 pudów. na barkach muchawieckich znajduje się do 50,000 pudów i drugie tyle w spichrzach: lecz zapasy te wkrótce się wyczerpią, jesli wysyłka się nie zmniejszy, gdyż zima przerwała wodną kommunikację z Pińskiem. Zarządy dróg żelaznych Królestwa, mają, zamiar znacznie obniżyć opłatę od przewozu zboża idącego za granicę, dla lepszéj kunkurencji z komunikacją wodną.

Pomimo pogodnéj jesieni przeszłorocznéj, cholera silnie tu grasująca pomiędzy biedną klassą ludności zabrała 346 ofiar; ogólna liczba dotkniętych się chorobą wynosi 874 osób. Zimna zaczęła się u nas w połowie grudnia i przez czas swego trwania obdarza nas pięknemi słonecznemi dniami, cienka warstwa śniegu pokrywa rolę.

A. C.

Handel i Przemysł

Cesarstwa rossyjskiego.

Handel Cesarstwa z zagranicą przybrał w ciągu ostatnich dziesięciu lat niesłychaną rozległość. W tym bowiem przeciągu czasu wartości wywozu przez porty baltyckie powiększyła się o 10 milj. rubli — wartości wywozu przez zachodnią granicę lądową i porty południowe przedstawia cyfry dwa razy większe od dawniejszych;—jednocześnie przywóz

przez granicę lądową prawie się potroił, a podwoił w portach Morza baltyckiego i białego. P. Michel sekretarz Ambasady angielskiéj w Petersburgu układa corocznie wyborne sprawozdania o przemyśle i handlu rossyjskim. Służą one za główną podstawę danych, pomieszczanych w tym względzie w znanym angielskim Roczniku statystycznym (Yeaw-Book of Staatsman) z którego tu także korzystamy.

Ogólna wartość przywozu i wywozu Cesarstwa, nie licząc w to obrotu gotowizną przedstawia w latach od 1865 — 1869 cyfry następujące:

	Przywóz	Wywóz
roku 1865	rs. 164,305,010	rs. 209,247,777
„ 1866	„ 178,175,605	„ 194,838,184
„ 1867	„ 232,791,108	„ 207,606,686
„ 1868	„ 236,845,719	„ 244,794.214
„ 1869	„ 265,280,555	„ 220,154,666

Główne artykuły przywożone są: bawełna surowa, w przecięciu wartości 40 milj. rsr. rocznie, towary metalowe wartości 28 milj. rs. machiny i narzędzia wartości 16 miljonów rs. Głównym przedmiotem wywozu jest jak wiadomo zboże: wartość jego może w przecięciu wynosić od 80—90 milj. rs. rocznie; następnie len wartości blisko 22 milj. rs., a łój wartości około 12 milj. rs. rocznie. Cyfry przywozu i wywozu tego zmieniają się naturalnie, stosownie do urodzaju, do potrzeb innych krajów, do ilości wywozu z Ameryki i z Węgier wreszcie odpowiednio do wzajemnych stosunków. I tak przywóz w r. 1869 w porównaniu z rokiem poprzednim znacznie się powiększył, gdy tymczasem wywóz w takimże stosunku się zmniejszył. To zmniejszenie dotknął prawie wyłącznie w 3-ch głównych artykułów wywozu:

	1868 r.	1869 r.
Zboże . .	12,222,000 czetw.	10,337,000
Len . . .	7,257,000 pud.	5,974,000
Łój . . .	2,440,000 „	1,671,000

Wywóz łoju w przeciągu trzech lat od 1862 — 1864 przedstawiał przeciętnie wartość 18½ miljon. rs. i spadł stopniowo na rs. 6,700,000 w r. 1869. Co do upadku handlu tego najważniejszego przedmiotu wywozu i produktu przemysłu rolnego, p. Michel sekretarz ambasady angielskiéj w Petersburgu, robi w téj mierze uwagę, *„że ilość utrzymywanego przez włościan bydła, prawie o połowę się zmniejszyła od r. 1861, a więc w roku w którym zmienione zostało poddaństwo.“*

Ta pozorna sprzeczność, tłomaczy się trudném przejściowém położeniem gospodarczém, w którem się znalazła raptownie bez żadnego uprzedniego przygotowania, znaczna, a nawet można powiedzieć najliczniejsza klasa ludności cesarstwa. Kraj ten bowiem przeszło w dwóch trzecich częściach, krajem rolniczym. Czyż mogła niewolnicza w zupełnéj ciemności zostająca ludność wiejska, od razu swobodnie i samodzielnie się zagospodarować na swych szczupłych roli kawałkach? I tu miał miejsce historycznie znany fakt, pratownie wyzwolona ludność włościanska nie potrafiła się należycie ani moralnie, ani ekonomicznie rządzić, żyła odtąd wolna i swobodna w słodkiem *farniente*, jak każdy na wolność puszczony niewolnik,—póki mu głód nie dokuczy; — nadto oddała się pijaństwu bardziéj niż kiedykolwiek. Przypominamy sobie przerażające opisy gazet rosyjskich, gdzie pomiędzy innemi pisano:

„Chłop przepija w karczmie ostatniego swego konia, koguta, a nawet koszulę; gdyż w prostocie ducha wcale nie przypuszcza aby kiedyś mógł cierpieć niedostatek. Z kilkoma rublami w kieszeni ma się za bogatego i zdaje mu się że nim będzie do końca życia.“

Ze względów moralno-ekonomicznych zniesienie pańszczyzny stopniowe w ogóle jest praktyczniejsze. — Stare pokolenie, wzrosłe w poddaństwie nie było zdolne znieść tego nagłego przejścia z dawnego stanu robocizny obowiązkowéj do racjonalnego i korzystniejszego gospodarstwa pieniężnego, a bardziéj jeszcze do swobodnéj samodzielności. Dopiero po biedzie i twardem doświadczeniu wyrasta młodsze silniejsze pokolenie, która przykładem nauczone niebawem pozna i oceni zbawienne owoce postępu i oświaty.

Najobszerniejszy handel prowadzi Rosja z Anglją i Niemcami. Z ogólnéj masy przywozu przypada na Niemcy 39%, na Anglję 31%; — z wywozu 52% na Anglję a 22% na Niemcy. Reszta zagranicznego handlu Rosji rozdziela się prawie w równych częściach na Francję, Austrję, Turcję, Włochy i Hollandję. Następująca tabella daje nam bliższy obraz handlowego ruchu pomiędzy Rosją i Anglją:

	Wywóz z Rosji do Anglji		Przywóz tow. ang. do Rosji	
1861 r.	12,822,688	Ł.	3,041,348	Ł.
1862 „	15,101,059	„	2,070,918	„
1863 „	12,419,263	„	2,695,276	„
1864 „	14,711,202	„	2,854,898	„
1865 „	17,383,697	„	2,923,006	„
1866 „	19,636,129	„	3,093,231	„
1867 „	22,286,926	„	3,944,035	„
1868 „	20,051,757	„	4,240,395	„
1869 „	16,674,516	„	6,465,412	„
1870 „	20,561,127	„	6,991,761	„

Najznaczniejsza część tak przywozu jak i wywozu w handlu angielsko-rosyjskim odbywa się przez porty morza Baltyckiego. Najpierwsze miejsce pomiędzy artykułami wywożonemi z Rosji do Anglji zajmuje zboże, a mianowicie pszenica, konopie i len; potem budulce, łój, wełna, skóry, włosie, płótno żaglowe, płótno grube, liny i smoła. Głównym przedmiotem przywozu z Anglji do Rosji są towary bawełniane wartości 470,238 Ł. (rs. 3 miljony), dalej żelazo i towary żelazne wartości 2,733,922 Ł. (rs. 17,223,663 1870).

Ilość zboża wywiezionego z Cesarstwa rosyjskiego do Wielkiéj Brytanji wyniosła:

1866 roku	9,181,432	czetw.
1867 „	14,166,794	„
1868 „	13,055,338	„
1869 „	13,317,932	„
1870 „	19,547,442	„

Wartość zboża wywiezionego przez porty północne i południowe z Cesarstwa do Anglji wyniosła w roku 1870 — 8,663,534 Ł. (rsr. 54,580,265)

Flota handlowa rossyjska liczyła w r. 1869 3,132 okręty morskie o sile 90,496 objemu okrętowego czyli o 180,992 tonu. Z téj liczby 607 okrętów udawało do obcych portów a 1525 służyło do żeglugi nadbrzeżnéj. Z tych bardzo wiele (i mianowicie w portach południowych) należy do Greków żeglujących pod flagą rosyjską. Oprócz tego znajduje 396 statków parowych na rzekach i jeziorach; z tych prawie dwie trzecie przypadają na Wołgę i rzeki wpadające do niéj.

Handel Cesarstwa rossyjskiego w ostatnich latach wzmógł się znakomicie pod wpływem sieci nowych kolei żelaznych. Za panowania Cesarza Mikołaja wybudowano 3. linje petersburgsko-moskiewskę (t. zw. koléj Mikołajewska). petersbursko-warszawską i małą spacerową kolej do Carskiego Sioła i Pawłowska. Za obecnego panowania zbudował rząd i towarzystwa prywatne, (te ostatnie częstokroć ze znacznym rządowym zasiłkiem do 1-go stycznia 1870 r. 7144 wiorst, do r. 1874 ma być gotowych 14,500 wiorst. Z 27 linji otwartych w 1870 r. dwie tylko były rządowe, a 25 prywatnych czyli tylko 1,142 wiorst kolei rządowych.

Poczta ekspedjowała w 1868 r. 53,620,313 listów, z tych połowa urzędowych. Opłata od listów prywatnych wynosiła 3,471,128 rs.; opłata za korrespondencją urzędową wyniosłaby 7,238,409 rs. Ogólny dochód z 2,451 biór pocztowych dochodził do 7,958,214 rs., z przewyżkę dochodu 3,818,320 rs. Obok tego wiadomo jest rzeczą, że poczty w Rosji i ich obsługa, głównie należy do włościan, na których z dawnych jeszcze czasów ciążyły wszelkie tego rodzaju posługi i obciążenia.

Długość linji telegraficznych 1 czerwca 1869 r. wynosiła 37,500 wiorst, długość drutów 73,000 wiorst z 382 biórami i 1,589,417 depeszami, z których 97,583 było niepłatnych urzędowych. Za granicę szło około 300,000 depesz.

Przemysł Rosji przedtem bardzo nieznaczny od czasu wojny krymskiéj znakomicie się podniósł.

Przemysł górniczy i hutniczy w ostatnich latach zrobił również znakomite postępy. W guberniach Orenburskiéj i Permskiéj niedawno powstały znaczne zakłady do wyrabiania maszyn i przyrządów, którémi kierują głównie odpowiednio uzdolnieni niemcy i jak się zdaje działają skutecznie, w celu zastąpienia miejscowemi wyrobów zagranicznych.

Tą urzędową tabelą objęte są i małe rękodzielnie.

Poniższa tabela daje nam pogląd statystyczny w tym względzie na rok 1866. Ilość fabryk i wartość tamże wyrabianych towarów, również jak liczba pracujących robotników były następujące:

	Ilość fabryk	Wartość wyrobów	Liczba robotników
Sukna	365	26,082,702	71,797
Rozmaite towary wełniane	120	6,364,193	73,031
Materji wełniane cienkie	51	4,653,790	7,242
Przędza bawełniana	35	26,111,093	21,711
Tkaniny bawełniane	388	12,607,003	36.407
Towary lniane	104	8,027,582	16,642
Towary z konopi	147	4,300,952	5,055
Jedwab' i wyroby jedwabne	326	5,483,944	8,957
Towary złote i galony	24	1,055,532	676
Materjały piśmienne	188	6,140,826	11,829
Tytoń	263	7,735,252	6,002
Przędza lniana	348	21,193,472	22,723
Narzędzia rolnicze	970	9,438,753	5,723
Machiny	103	12,190,079	14,690
Cukier i melasa	432	31,081,501	54,980
Łój	1254	12,949,617	6,716
Stearyna	13	5,701,859	1,761
Artykuły garbarskie	2508	16,564,417	12.169
Gorzelnie	1446	52,302,079	30,790
Ogółem	15,453	325,859,664	464,610

Spożytkowanie dzikich kasztanów.

Kasztan dziki, mówi sławny profesor i chemik Hermbstädt, zaleca się pięknością drzewa i kwiatu, oraz bogatym plonem swych owoców, warto też zastanowić się nad nim bliżéj.

W wielu miejscach istnieją dosyć znaczne plantacje kasztanów, ale owoce ich zostają strącane przez dzieci i używane na zabawkę. Rzadko ma kto na myśli bardziéj odpowiednie ich użycie, a jednak dzikie kasztany mogą mieć rozliczne zastosowania a mianowicie:

1) Dają one wyborną *mączkę skrobiową* (*krochmal*) w większéj nawet stosunkowo ilości, niż pszenica. Dojrzałe suche owoce dają na korzec przeszło 120 f. ziarna i 37 funt. łupin. Z 12 łutów ziarna otrzymuje się 4 łuty mączki krochmalu, a zatém z jednego korca około 40 f. krochmalu, co licząc funt po 15 groszy, da wartość korzec dzikich kasztanów na rs. 3. Dla otrzymania z téj mączki krochmalu należy ziarna obrane z brunatnéj łupiny śrótować, śrót wygnieść w wodzie a otrzymany stąd krochmal wysuszyć. Krochmal ten daje się rozlicznie stosować.

a) introligator może z takowego przygotować bardzo dobry *klajster*, który przez zawartą gorycz skutecznie opiera się robactwu;

b) tenże krochmal może być użytym do *wyrabiania chleba*. W tym celu należy zmieloną w młynie z ziarn kasztanowych mąkę pierwéj, pozbawić goryczy, a to mieszając ją z cztery razy większą ilości wody, poczém pozostawia się mieszaninę przez 8 godzin i powtarza to moczenie po odlaniu wody 9—10 razy, przeciągając je z każdym razem przez 8 godzin. Taka, zupełnie pozbawiona goryczy mąka, miesza się z równą ilością zwyczajnéj mąki zbożowéj i wypieka w zwykły sposób. Ale dobry chléb dają nawet 3 części mąki kasztanowéj pomieszanéj z jedną częścią mąki pszennéj lub żytniéj.

2) Również mogą dzikie kasztany być używane do pędzenia wódki. Hermbstädt podaje, że z 70 f. (pruskich) mąki kasztanowéj, można pędzić $10\frac{2}{3}$ kwart (berlińskich) okowity, zawierającéj 36% alkoholu. Korzec kasztanów dzikich równoważy zatém $1\frac{1}{2}$ korca żyta lub 1 kor. pszenicy, albo téż 3 korce ziemniaków.

Wywary tu jednak tylko po usunięciu goryczy, mogą być przez bydło spożywane; dla tego należy do mieszania użyć wody wapiennéj, zamiast zwyczajnéj.

3) Tak z zielonych torebek owocowych, jak téż i z brunatnych łupin dzikich kasztanów można otrzymać znaczną ilość potażu. Ze 100 f. popiołu z zielonych, suchych torebek owocowych otrzymuje się 38 f. czystego potażu, a na 100 f. popiołu z brunatnych łupin 40 funt. potażu. Że zaś podług znanych doświadczeń z 100 funt. popiołu z drzewa dębowego otrzymujemy tylko 11 funt. a ze 100 funt. popiołu z drzewa iglastego tylko 13 funt. potażu, w owocach zatém kasztanu dzikiego, zawiera się więcéj niż 3 razy większa ilość potażu.

Gdyby zatém cmentarze miejskie i wiejskie, zajmujące często wiele przestrzeni i drogi publiczne po obu stronach były obsadzane kasztanami dzikiemi, możnaby z ich owoców na samym tylko potażu otrzymać znaczne zyski. Przypuśćmy tylko jedno drzewo na przestrzeni, 3 prętów kwadratowych, to na morgę mającą 300 prętów otrzymamy 100 drzew, a na 10 morg 1000 drzew. Rosłe drzewo daje pół korca zielonych torebek owocowych, które spaliwszy na popiół, otrzymamy 96 cent. potażu, a przyjąwszy wartość centnaru tylko na 10 rs. otrzymamy z téj przestrzeni zysk 960 rs. Jeszcze większy byłby dochód, gdyby gościńce, zamiast topolami obsadzono dzikiemi kasztanami. Sadząc je w odległości 14 stóp, otrzymamy po obu stronach drogi na przestrzeni jednéj mili, licząc na milę 14000 stóp, drzew 2000 które dadzą razem 1000 korcy owoców, a tyleż torebek owocowych. Ponieważ owoce podług umiarkowanego obrachowania dają 8704 f. popiołu, a łupiny 3480 f., czyli razem 45 centnar. potażu, przeto na milę otrzymalibyśmy 450 rs. zysku z samego tylko potażu. Mnóstwo fabryk: pralnie, farbiarnie, mydlarnie, huty szklanne i t. p. używają rocznie ogromną ilość popiołu drzewnego i potażu, a wszystkie one przecież mogłyby zaspokoić swoją potrzebę z produktów kasztanów dzikich, gdyby wszystkie gościńce niemi były wysadzane.

4) Tak drzewo kasztanów dzikich, jak i łupiny owocowe używać się dają w *farbiarstwie* jako surogat galasu. W tym celu gotuje się kilkakrotnie trociny kasztanowe i łupiny z wodą, odparowywa się i wysusza w powietrzu. Dwadzieścia funt. drzewa dają 48 łutów suchego wyciągu, którego przy zabarwianiu na czerwono wystarcza 8 łutów na 5 funt. przędzy i czyni farbę jeszcze bardziéj lśniącą niż galas.

5) Powstałe przy fabrykacji krochmalu z mąki kasztanowéj grubsze części można sproszkować i otrzymywać z nich najpiękniejszy krochmal do prania. Posypując mąką tłuczoną w moździeżu z dojrzałych kasztanów, plamy na bieliźnie takowe bardzo ładnie się usuwają. Mąka ta jest również wybornym środkiem do mycia dla tych, którzy brudzą sobie ręce przy robocie, jak kowali, kominiarzy i t. p. W tym celu dość tylko zmaczać rękę w wodzie a następnie zanurzyć w mąkę kasztanową po wytarciu i opłukaniu brud ustępuje lepiéj niż od mydła. W końcu mąka ta służy przeciw piegom i t. p. Sadzenie dzikich kasztanów zaleca się i témże wytrzymują one największe zimna i w każdym prawie klimacie udają.

PROJEKT

KONGRESU CELNEGO POWSZECHNEGO.

Przy bliższem rozbiorze pytania: czy stosunki celne w pewnych granicach nie mogłyby być ujęte i regulowane w inny jeszcze sposób, jak tylko drogą traktatów handlowych między dwoma pojedyńczemi państwy albo grupami państwowemi? okolicznościowo podniesiony został projekt zebrania kongresu celnego, który podobnie jak także konferencja monetarna 1867 r. objąłby sobą wszystkie cywilizowane kraje Europy i Ameryki. Celem jego ma być, ażeby w mniéj zawikłanych kwestjach celnych dać możność osiągnięcia określonego porozumienia z strony większéj części państw. Szczególniéj byłoby ważne, porozumienie się co do podatków od

spożycia, które obecnie w Niemczech np. tyle kłopotu przysporzyły, jak konsumcyja tytuniowa. Gdyby główniejsze państwa Europy zgodziły się na stale oznaczonę miarę, jednakową zasadę i skalę przy ocleniu tytuniu, finanse wszystkich państw odniosłyby stąd niezaprzeczoną korzyść, a wszystkie narody ulgę w ich ciężarach. Daléj gdyby przez taką umowę, którą wszystkie więcéj cywilizowane państwa, na wschód i zachód oceanu Atlantyckiego położone, przyjęłyby jednozgodnie,—pewne liczne a niezbyt łatwe do oclenia artykuły, uznaneby były za takowe formalnie i gdyby je zgodnie z mającym zawsze układem od cła uwolniono, to handel i przemysł, górnictwo i rolnictwo wszystkich przyjmujących udział w kongresie krajów, zyskałyby nowe ważne podstawy dla ich przedsięwzięć i obrachowań. Przytém niezależność kapitału, od przeszkód, z któremi połączona jest chwiejna obecnie skala taryf celnych, spowodowałaby pomnożenie się środków działalności. Częścią pośrednio, częścią bezpośrednio spokój w zakresie cywilizowanéj części świata zyskałby nową rękojmię. Niemniéj znaczne korzyści mogłaby odnieść z takiego kongresu celnego, postępowanie przy pobieraniu ceł w ogóle. Kongres w tym względzie zgromadziłby ludzi fachowych, którzy wzajemnie w duchu postępu zajęliby się wyłożeniem najlepszego sposobu opodatkowania i oclenia artykułów handlu bez ucisku i przeszkód jakich on obecnie, często kroć tu i owdzie staje się ofiarą. Spodziewać się należy, iż światłe rządy, mężowie stanu i ekonomiści sprawie téj długo spoczywać niedadzą i o ile można, działanie dobrodziejstw, jakieby z porozumienia się powszechnego w sprawach celnych bezwątpienia wyniknęło,—przyśpieszyć nie omieszkają.

Waga żywa i mięsna.

Ważną w obecnych czasach dla gospodarza „pisze Ziem.“ jest rzeczą przy sprzedaży tucznego bydła lub świni, albo owiec, choć w przybliżeniu wiedzieć, ile sztuka waży, żeby znając ceny targowe mięsa w hurtownéj sprzedaży, umieć się stosować do chwili, i ani zbyt wiele nie żądać, ani też znów zbyt mało i tym sposobem narażać się na straty.

W żywéj sztuce jednak na oko ocenić wagę mięsną nie łatwo; na to potrzeba wiele wprawy, a nawet miary, jakich niekiedy używają lub używać radzą, wykazują wagę niezupełnie dokładnie. Wiele zależy od rasy, a nawet tu jeszcze łatwo mylić się można, gdyż indywidua jednéj rasy, na pozór jednakowo wyglądające, jeszcze w wadze różnić się będą.

Nie trudno zrozumieć co znaczy „*waga żywa*“, na to nie potrzeba tłómaczenia; inaczéj jednak rzecz się ma z „*wagą mięsną*,“ bo dawniéj przyjęte w piśmiennictwie wyrażenie „*waga rzeźnicza*“ jest zbyt obszerna. Obecnie rozumieć należy pod wyrażeniem „waga mięsna“, gdy jest mowa o bydlęciu lub owcy, sztuce zabitéj bez skóry, bez trzewa i głowy i bez nóg aż do kolan. Zwykle jednak pozostawiają się *nerki i łój nerkowy*. To stanowi *cztery ćwiercie*. Do tego zwykle się jeszcze dodaje *łój z flaków* i „*czepca*“, czyli błony tłuszczowéj. U świni liczy się do tego wszystkiego głowa, nogi i skóra oczyszczona z sierści.

Stosunek wagi nieżywego zwierzęcia do jego wagi żywéj szczególnie różni się u bydła i owiec, mniéj uderzające są różnice u świń. Przyczyna dla czego u bydła i owiec nie liczy się głowa, która u świń się liczy, jest jasna. Głowa najlepiéj utuczonego wołu lub skopu bardzo mało tylko, albo wcale nie więcéj waży, niżeli ich głowy w chudym stanie ważyły, kiedy jak wiadomo między wagą głowy chudéj i tłustéj świni wielka zachodzi różnica.

Najdokładniéj,—o ile to w ogóle jest możliwością,—badał tę rzecz Emil Wolf; badania jego nie tylko rozciągają się do trzech wzmiankowanych rodzajów dobytku, ale do licznych indywiduów każdego rodzaju i liczby jego są niejako przeciętną licznych doświadczeń.

Podług niego waga mięsna do wagi żywéj, jest w stosunku jak:

	Cztery ćwiercie z nerkami i z nerkowym łojem.	Tłuszcz błonowy i z flaków	Skóra bez wełny, nogi i rogi,
1) u rogatego bydła:	proc.	proc.	proc.
u średnio tlustych wołów	47,4	2,3	
u wołów na pół utuczonych	55,7	2,9	
u tlustych wołów	60,3	4,5	
u tlustych cieląt	60,0	2,4	
2) u owiec;			
chudych	43,3	3,0	9,6
średnio karmionych	45,3	4,1	9,3
na pół tłustych	49,4	4,9	8,0
tłustych	52,8	6,8	7,2
bardzo tłustych	57,1	8,0	6,5
3) u świń:			
średnio karmionych	74,8	1,7	
tłustych	82,1	2,5	

ROZMAITOŚCI

Korki kauczukowe, podług W. F. Donkin (Chem. Rews) łatwo dają się wtedy krajać i przewiercać, jeżeli nóż lub świder korkowy zwilgocony zostanie gryzącym potażem lub solą alkaliczną.

Fabrykacja szczotek. Szczotki obecnie po największéj części robią się za pomocą maszyn, jednak dla przymocowania do przedziurawionego grzbietu szczotki, pączków szczeciny, używa się zawsze jeszcze rąk ludzkich. W ostatnich czasach jednak wynaleziona została maszyna, która i tę czynność sama załatwia. Jak „Americ Artizan“. zawiadamia, takowe maszyny wykończają A. M. White w Potchester, N. V. i Woodbury Brothers w New Yorku.

Czyszczenie zegarków. Nafta dotychczas nie tylko służy do czyszczenia ubiorów, ale także daje się zastosować (podł. patentu Tompsona) do wyczyszczania zegarków. Mechanizm zegarkowy zanurza się w nafcie, i takowy trochę w niej porusza, nafta wtedy wywabia kurz jako też i starą oliwę, zwykle do mechanizmu znajdujące się, które przeszkadzają regularnemu chodzeniu zegarka. Po wyjęciu z nafty, wiesza się mechanizm w ciepłe miejsce dla ulotnienia się takowej. Cała ta operacja trwa najdłużej 5 do 8 minut i oszczędza rozebrania całego mechanizmu. Jeźli sposób ten jest doświadczony, to czyszczenie zegarków powinno stać się daleko tańszem.

Nowy produkt do fabrykowania gazu oświetlającego. Angielskie Towarz. akcyjne *Patent, Oeland Stearine Campany* używa do oświetlania nowy produkt, znany pod nazwą „smoły roślinnéj“ (*regetable pitch*), którą się otrzymuje jako odpadki przy fabrykacji i dystylowaniu oliwy, oleju palmowego, kokosowego i t. p. Smołę tę używa się w Anglji albo wprost do wyrabiania gazu (tłustego) oświetlającego, albo też dla powiększania mocy światła zwykłego gazu z węgli kamiennych jak np. Londyńskie Towarz. gazowe czyni. Smoła ta zawiera w sobie na 100 części 74.40 materyi płynnych, 21.72 stałego węgla i 3.88 części składowych popiołu. Z jednéj tonny tego materjału otrzymać można 765 do 850 metrów kub gazu. Podług obliczenia Keates'go Inżyniera i kontrolera gazu m. Londynu, natężenie światła równa się światłu z 42 świec zwyczajnych. Gaz ten nietylko otrzymuje się na zwyczajnych, lecz na takich nawet ogniskach używanych do otrzymania obfitego gazu, i dla tego zastosowanym być może dla polepszenia złych gatunków gazu oświetlającego. Proste doświadczenie przekonywa nas o tém, ile téj smoły dodawać trzeba do węgla kamiennego, ponieważ tylko 0,88% zawiera siarki, przez co nie potrzebuje żadnego od nie oczyszczania.

Francuzki kit szklarski. Siedm funtów oleju lnianego gotuje się przez 2 godziny z 2 funtami brunatnéj umbry, następnie dodaje się 62 gram topionego wosku.

Po odjęciu od ognia téj mięszaniny dodaje się 5 i pół funta kredy z 11 funtami węglanu ołowiu (blejwasu) i mięsza się to wszystko dobrze przez pewien czas. Kit taki staje się bardzo twardy i jest trwałym.

Wiadomości bieżące.

Biuro pomocy technicznéj podjąwszy czynnie ważną dla mieszkańców naszego miasta, sprawę regulacji i sprawozdania gazomiarów, na skutek przedsięwzięcia odpowiednich środków i rozporządzeń władzy, czynność tę nadal prowadzić zmuszone jest zaprzestać.

Rozporządzenie odnośne pomieszczone w N. 269 *Gazety policyjnéj* (z d. 4 stycznia r. b.) brzmi jak następuje:

„W dodatku do Nr. 266 Kurjera Codziennego, z dnia 18 (30) listopada 1872 r., zamieszczoném zostało ogłoszenie Biuro Pomocy Technicznéj przy Tygodniku Przemysłowo-Handlowym, zawiadamiające, iż biuro to w liczbie innych czynności, podejmuje się sprawdzania gazomierzy w domach prywatnych właścicieli będących, w skutek tego magistrat miasta Warszawy ma za obowiązek podać do wiadomości publicznéj, że sprawdzanie miar i wag, a zatém i gazomierzy stosownie do obowiązujących przepisów, może być dokonywane tylko przez władze do tego upoważnione i nie może być przedmiotem przemysłu osób prywatnych. Nadto, w celu bezpieczeństwa publicznego i zabezpieczenia strat na jakie by tak obywatele miasta, jak i zakład gazowy z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z gazomierzami narażeni być mogli, zabrania się przenosić gazomierze z jednego miejsca na drugie, jak również dokonywać jakiebądź w nich reperacje lub też wprowadzać jakiekolwiek zmiany w ich urządzeniu bez poprzedniego zawiadomienia o tém zarządu zakładu gazowego.

„Osoby mające wątpliwość pod względem dokładnego funkcjonowania gazomierzy posiadanych, mogą w każdym czasie żądać od Magistratu sprawdzenia takowych przez wydelegowanych do tego techników miejskich.

„W końcu magistrat nadmienia, iż obecnie prawdzanie gazomierzy dokonywa się bezpłatnie na żądanie osób interesowanych, za pomocą odpowiedniego apparatu znajdującego się w zakładzie gazowym. Apparat takowy będzie zaprowadzony w gmachu Ratuszowym i po ukończeniu przedsięwziętych w tym celu robót, sprawdzanie gazomierzy dokonywać się będzie w tymże gmachu. Oprócz tego jednocześnie zaprowadzonym będzie przyrząd do stemplowania sprawdzonych gazomierzy, o czém Magistrat nie omieszka w swoim czasie zawiadomić.“ Do téj kwestji zastrzega sobie Biuro, w najbliższych N-rach Tygodnika powrócić.

Bank dyskontowy warszawski, zawiadamia okólnikiem ze dotychczasowy jego wice dyrektor p. Józef Bergson mianowany został dyrektorem, prokurent zaś p. Bertold Gabriel wicedyrektorem banku. Jednocześnie p. Wacława Wernickiego mianowano drugim wicedyrektorem, upoważniając go do podpisywania p. pr. Podpis p. Juljusza Helda pozostaje w swéj mocy. Jak dotąd tak i w przyszłości tylko łączny podpis dwóch do tego upoważnionych osób, jest dla Banku obowiązującym.

Dniepr pod Chersoniem stanął 24 grudnia.

W m. Białymstoku krzątają się około założenia banku miejskiego.

— Znana tutejsza firma S. Portner otwarła w tych dniach w Berlinie filję warszawskiego swego handlu bankierskiego.

Projekt założenia uniwersytetu w Poznaniu, ze względu na potrzeby ludności miejscowéj, został przez posłów polskich podpisany i przedstawiony izbie deputowanych.

Warszawskie przedsiębiorstwo asfaltowe i fabryka tektur. Znani przedsiębiercy tutejsi pp. S. Gąsiorowski i Sp., Katz i Leitgeber i F. Pietschman, według życzenia kompanji angielskiéj, posiadającéj obecnie jedne z najznaczniejszych kopalni europejskich asfaltu w Limmer pod Hanowerem,—jak również dla szerszego rozwoju ich pojedynczych przedsiębiorstw asfaltowych i krycia dachów tekturą smołowcową,—po wzajemnem porozumieniu, działalność swoją połączyli w jednę wielką spółkę i takową od dnia 1 stycznia prowadzić będą pod firmą: „Warszawskie przedsiębierstwo asfaltowe i fabryka tektur“. Tym sposobem z datą pomienioną powyższe dawne firmy istnieć zaprzestały. Wszystkie aktywa ich pozostają wyłączną własnością dawnych właścicieli, wszystkie zaś pasywa przez tychże uregulowano być winny. Znajomość rzeczy techniczna kierowników, znaczny kapitał, dążenie do ulepszeń i jak największéj taniości mogą położyć silne podwaliny i świetnie rozwinąć nowe przedsiębiorstwo.

W Bydgoszczy zawiązało się *Towarzystwo przemysłowe*, liczy obecnie 100 członków zwyczajnych i 2 honorowych; na tych ostatnich zapraszane bywają takie osoby, które albo odznaczyły się troskliwością o nasz przemysł i towarzystwo, albo które świadczą towarzystwu jakie znaczne dobrodziejstwa. Prezesem towarzystwa jest księgarz Śniegocki, po którego energji spodziewać się należy, że Towarzystwo w dobrym kierunku rozwijać się będzie. Towarzystwo urządza także odczyty i pogadanki stałe; na pierwszém posiedzeniu miał wykład p. Magdziński „o kredycie“.

W m. gub. Kielcach w r. zaprzeszłym zaczął być czynnym *najznaczniejszy w guberni browar* braci Sztumpfow. W zamieszczonych w miejscowéj Gazecie gubernjalnéj o tym browarze wiadomości przytaczamy następując: Korpus ma 145 stóp długości, 33½ szerokości i 16⅓ wysokości. Prawa oficyna o dwóch piętrach, ma 92¼ stóp długości, 33½ szerokości i 33½ wysokości. Lewa oficyna także o dwóch piętrach, jest długa na 112¾ stóp, szeroka na 32½ i wysoka na 15½. Oficyna ta przy ulicy Ogrodowéj zakończona jest piękną wieżą, mającą długości 21⅓, szerokości 18 i wysokości do wierzchołka 60 stóp. W téj wieży urządzona jest podwójna suszarnia angielska, w któréj odbywa się suszenie słodu za pomocą kanalików ogrzewanych cylindrem. Takich suszarni istnieje dotęd w Królestwie Polskiém tylko dwie: jedna przy browarze Kioka w Warszawie, a druga u braci Sztumpfów. Pobudowanie tego browaru ze wszystkiemi machinami i rekwizytami kosztowało 60,000 rs.—Browar braci Sztumpfów w ciągu roku wyrabia: 1) około 20,000 wiader piwa bawarskiego, trzymającego w porze zimowéj około 11, a w lecie około 12 stopni Trallesa: na co potrzeba 3,000 korcy jęczmienia i około 100 pudów zagranicznego chmielu, 2) około 40,000 wiader piwa zwyczajnego, mającego mocy około 8° Trallesa, na co zużywa się 2,000 korcy jęczmienia i około 60 pudów chmielu krajowego. Prócz tego browar wyrabia porter mocy 15 stopni. Do fabryki piwa bawarskiego używany jest wyłącznie chmiel bawarski, sprowadzany z Norymbergu i Bambergu; do zwyczajnego zaś piwa używa się chmiel dostarczany po większéj części ze wsi Wilkowa, leżącéj około osady Szczekociny, w powiecie Włoszczowskim; jęczmień przywożony jest z dóbr okolicznych, a po większéj części z powiatu aleksandrowskiego, gdzie takowy zasiewany jest w wielkiéj ilości i odznacza się dobremi zaletami do wyrabiania piwa. Piwo z browaru braci Sztumpfów rozchodzi się po całéj Guberni kieleckiéj, sąsiednich z nią powiatach Gub. radomskiéj i piotrkowskiéj. Browar ten w ciągu roku zużywa około 400 sążni kubiczny drzewa; ma 20 robotników stałych, oprócz wynajmowanych dziennie w miarę potrzeby. W ciągu roku browar wniósł od wyrabianego piwa akcyzy 6,000 rs. Właściciele zamierzają urządzić plac i taras ze strony ogrodu publicznego, a dla powiększenia produkcji piwa, rozprzestrzenić lodownię, słodownię i oddział fermentacyjny.

Projekt nowych kolei żelaznych. Między innemi podane zostały pod rozpatrzenie władzy: projekt kolei żelaznéj od m. gub. Piotrkowa przez Lublin do Włodzimierza Wołyńskiego, z połączeniem z koleją brzesko-kijowską i drugi z czarnomorskiego portu Mikołajowa do stacji Znamienki kolei Elizabetgrodzkiéj.

Nowa fabryka terpentyny. We wsi Kleczkowie (w gub. lubelskiéj), właściciel jéj p. Wiktor Rakowiecki założył niedawno fabrykę terpentyny i innych przy jéj wytworze pozyskiwanych produktów. Że fabryka ta wygadza potrzebom, a wyroby jéj mieć będą odbyt wnosić można z tego, że pni po wyciętych lasach w owéj okolicy jest tyle, że kilka fabryk tego rodzaju na długo miałyby materjał surowy i że na pół roku przed otwarciem fabryki Kleczkowskiéj, wytwory jéj były pozamawaine.

DODATEK DO № 2-GO TYGODNIKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO.

Merkurjal Tygodniowy.

	Ilość	Od		Do	
		rs.	kop.	rs.	kop.
Pszenica 242 f. smol. ordyn. . . . . na kolei		—	—	—	—
" " " " . . . . . " targu		—	—	—	—
" " pstra i dobra . . . . " kolei	korcy	—	—	—	—
" " " " . . . . . " targu	300	8	60	9	15
" " wyborowa . . . . . " kolei		—	—	—	—
" " " . . . . . " targu		9	30	9	50
Żyto 232 f. . . . . " kolei	4000	5	15	5	25
" " . . . . " targu	300	5	20	5	35
Jęczmień 2 i 4 rzędowy . . . . . . " kolei	500	—	—	—	—
" " . . . . " targu		3	90	4	35
Owies . . . . " kolei	400	—	—	—	—
" . . . . " targu		2	30	2	50
Tatarka (gryka) . . . . " kolei	200	4	10	4	25
Rzepik letni . . . . pud. . " kolei	2000	1	30	1	35
Rzepak zimowy . . . . " . " kolei	—	—	—	—	—
Siemię lniane . . . . " . " kolei	—	—	—	—	—
Makuchy lniane cetn. cłowy . . . . . " osią	600	2	25	2	30
" rzepakowe . . . . . . koleją i osią	800	1	50	1	80
Koniczyna biała korzec . . . . . "	—	—	—	—	—
" czerwona korzec . . . "	—	—	—	—	—
Groch polny korzec . . . . . . "	—	3	30	4	05
" cukrowy " . . . . "	—	4	50	5	70
Fasola . . . " . . . . "	—	6	75	7	20
Kasza: jaglana . . . . garn.	—	—	28	—	32
Kasza: jęczmienna . . . . " .	—	—	25	—	30
Kasza: gryczana . . . . pud.	—	1	20	1	25
Kasza: pszenna . . . . garn.	—	—	45	—	48
Kasza: owsiana . . . . " .	—	—	17	—	19
Kasza: perłowa . . . . " .	—	—	40	—	50
Kasza: manna . . . . pud.	—	4	20	4	30
Mąka: pszenna par. 000 (worek 5) . . . " .	—	13	00	13	25
Mąka: " 00 . . . . " .	—	12	00	12	20
Mąka: " I . . . . " .	—	10	00	10	20
Mąka: " II . . . . " .	—	8	25	8	50
Mąka: żytnia pytl. Nr. 1 i 2 . . . . " .	—	6	22½	6	75
Mąka: " razowa . . . . " .	—	5	05	5	10
Mąka: ziemniaczana . . . . " .	—	—	—	—	—
Otręby żytnie . . . . " .	—	—	40	—	42½
" pszenne . . . . " .	—	—	50	—	55
Jarzyny: Ziemniaki . . . . korzec	—	1	10½	1	20
" Buraki . . . . " .	—	—	92½	1	00
Okrasa: Masło świeże . . . . funt	—	—	30	—	37½
" solone . . . . pud	—	10	80	11	50
Słonina świeża . . . . "	—	7	80	8	10
" solona . . . . "	—	8	40	8	80
Sadło " . . . . "	—	8	20	8	60
" topione . . . . "	—	10	—	10	40
Jaja hurtowo . . . . kopa	—	—	80	—	85
" detalicznie . . . . "	—	1	05	1	20
Olej rzepakowy . . . . pud	—	5	30	3	45½
" lniany . . . . "	—	5	20	5	30
Nafta amerykańska (gar. 80—85 kop) . . ¼ .	1 funt	—	08½	—	09
" galicyjska	—	—	07	—	08
Terpentyna jasna . . . . pud	—	2	40	2	55
" żółta . . . . "	—	2	25	2	40
Benzyna . . . . 1 funt	—	—	14½	—	16
Miód . . . . kam. 32 funt.	—	5	—	5	15
Wosk . . . . pud	—	17	40	20	40
Łój . . . . "	—	5	15	7	10
Okowita hurt. garn. (stos. gar. do wiad. 100: 307¼)	3000 wia.	1	33	1	34
" detal.	d. 10 b. m.	1	35	1	36
Cukier gatunek I. najlepszy kam.	—	4	—	4	05
" " II. "	—	4	00	—	—
" " III. "	—	3	90½	—	—
Mączka krystaliczna i faryna "	—	3	00	3	30
Śledzie szkockie . . . . beczka		11	20	—	—
" angielskie . . . . "	—	14	50	15	90
" holandzkie . . . . kopa	—	3	50	4	20
" pocztowe . . . . "	—	—	—	—	—
Wełna centnar 90—105 tal. . . . . pud	wołyńs	21	00	28	—
Len . . . . "	—	5	70	6	20
Konopie . . . . (Kol. Teresp.) "	3000	4	00	4	10
Bawełna georgja . . . . funt	—	—	25	—	28
" china . . . . "	—	—	30	—	32
" bengal. . . . . "	—	—	40	—	45
Pierze niedarte . . . . "	—	—	25	—	30
" darte . . . . "	—	—	50	—	90

	Ilość	Od		Do	
		rs.	kop.	rs.	kop.
Chmiel . . . . pud	—	3	50	4	05
Anyż . . . . "	—	4	30	5	50
Ryż karolin . . . . kam. 32 f.	—	2	50	3	15
" patna . . . . "	—	2	10	2	40
Cynamon . . . . funt	—	—	40	—	55
Pieprz czarny . . . . kam. 24 f.	—	6	15	6	30
Goździki . . . . funt	—	—	28	—	32
Angielskie ziele . . . . kam. 24 f.	—	3	20	3	30
Herbata kwiat. w skrzyn. . . . . funt	—	3	—	4	50
" czarna . . . . "	—	1	—	2	—
Kawa mokka . . . . "	—	11	50	—	—
" perłowa . . . . kam. 24 funt.	—	8	40	9	—
" kuba . . . . "	—	7	00	7	20
" laguarja . . . . "	—	7	—	7	50
" brazyl. i brem. . . . . "	funt	6	00	6	30
Cykorja gatun. najlep. paczka żółta	"	—	09½	—	12½
" zwyczajna " niebieska	—	—	06½	—	07
Kakao . . . . funt	—	—	22½	—	55
Musztarda angielska . . . . "	—	—	35	—	60
Oliwa prowancka . . . . kam. 24 f.	—	8	40	11	50
" malaga (lecer) . . . . "	—	6	20	7	30
Sol rymowa worek . . . . pud	—	—	95	1	00
" szybikowa . . . . pud	—	1	00	1	18
" warzonka . . . . "	—	1	12½	1	20
Słoma . . . . "	—	—	18½	—	30
Siano . . . . "	—	—	45	—	48
Cena konia roboczego . . . . sztuk	250	35	—	80	—
" zaprzęgowych pary	35	250	—	600	—
wołu . . . . sztuk	912	45	—	120	—
nierogacizny rosłéj	1700	23	—	75	—
" średniej	1800	5	50	12	50
Skóra z żywego wołu	—	7	—	13	—
Rogów wołowych kopa	—	3	60	5	—
Ogonów " "	—	3	—	9	—
Sierść . . . . funt	—	—	12	—	27½
Szczecina nieczyszczona . . . . " .	—	—	25	—	50
" czyszczona . . . . " .	—	—	75	1	10
Klej krajowy . . . . kam. 32 f.	—	5	50	5	60
" ruski . . . . "	—	4	65	4	85
Kości kopalne . . . . centnar	—	—	90	1	25
" końskie . . . . "	—	1	50	1	70
" wołowe . . . . "	—	2	30	3	20
Szmaty miejskie . . . . "	—	2	30	2	70
" zamiejskie . . . . "	—	3	10	3	50
Szkło tłuczone . . . . "	białe	1	20	1	90
Drzewo opał. twarde sążeń	—	9	50	11	50
" " miękie "	—	8	25	9	00
budul. deski (sosnowe)	8 łokci	—	22½	—	26½
bale (sosnowe)	10½ "	—	70	—	82½
łaty (sosnowe)	8 i 9 "	—	6½	—	7½
podkł. dębowe . . . . sztuk	—	—	18	—	27½
Węgle: kamienne . . . . korzec	—	1	05	1	20
" kowals. angiel. . . . . "	—	1	01½	1	06½
" drzewne . . . . "	—	—	30	—	40
" koks . . . . "	127½ funt	—	92½	1	07½
Wapno . . . . "	250 f.	—	80	—	82½
Żelazo surowe . . . . pud	—	1	50	1	70
" kute . . . . "	—	1	90	2	05
Blacha żelazna . . . . funt	—	—	05	—	06½
Miedź surowa . . . . "	—	—	32	—	33
" wyrobiona . . . . "	—	—	36	—	42½
Blacha miedz. (dachówka) . . . . "	—	—	34	—	35
Mosiądz . . . . "	—	—	20	—	25
Blacha mosiężna . . . . "	—	—	40	—	45
Cynk . . . . "	—	—	05	—	07
Blacha cynkowa . . . . "	—	—	06	—	09
Ołów . . . . "	—	—	05	—	06
Cyna zwyczajna . . . . "	—	—	20	—	25
" angielska . . . . "	—	—	50	—	—
Siarka krajowa . . . . "	—	—	3½	—	—
" zagraniczna . . . . "	3% odch.	—	4¼	—	4½
Kwas siarczany krajowy . . . . "	3% odch.	—	3	—	4
" zagraniczny . . . . "	—	—	7½	—	12
Soda . (ordynar.) . . . . kam. 32 f.	—	1	00	1	20
Potaż . . . . "	—	2	85	3	15
Ałun (w kawałach) . . . . "	—	1	25	1	32½
Saletra . . . . funt	—	—	15	—	16

Giełda Petersburska.	10 Stycz.	3 Stycz.
Weksle na Londyn 730 728⁸ .	$32\frac{7}{8}$ $\frac{15}{16}$	$32\frac{3}{4}$ $\frac{11}{16}$
„ Amsterdam 3 m. . .	$164\frac{3}{4}$	164
„ Hamburg 3 „ . .	$277\frac{1}{2}$	$275\frac{3}{4}$
„ Paryż 3 „ . .	$350\frac{1}{2}$	$347\frac{3}{4}$
5% Bilety Banku pań. 1 em. . .	$94\frac{3}{4}$	$94\frac{1}{2}$
5% „ „ 2 em. . .	95	$94\frac{3}{8}$
5% „ „ 3 em. . .	94	$93\frac{3}{4}$
5a Pożyczka Stieglitza	90	$90\frac{1}{4}$
5% Poż. pr. z r. 1864 1 em. . .	$156\frac{1}{2}$	154
5% „ „ „ 1866 2 em. . .	$152\frac{1}{2}$	$150\frac{3}{4}$
5% „ ros. ang. z r. 1870 .	104	$104\frac{1}{4}$
5% Listy zastawne rosyjskie .	$108\frac{5}{8}$	$108\frac{3}{8}$
Akcje dróg żel. Wiel. Tow. . .	139	$138\frac{1}{2}$
Akcje dróg żel Warsz. Wiedeń.	95	95
„ „ „ „ Terespol.	116	116
Obligacje dróg żel. Wielk. Tow.	$95\frac{1}{2}$	-
„ „ Mikołajewskiéj	$109\frac{1}{2}$	110
„ „ Terespolskiéj	—	—
Warszawski Bank Handlowy . .	364	$367\frac{1}{2}$
„ „ Dyskontowy .	282	—
Imperjały	600	606
Dyskonto	$7\frac{3}{4}$	$7\frac{1}{4}$%
Odessa weksle na Londyn .	732 729	— —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WEKSLE.	Poniedz. d. 6. żądano	Poniedz. d. 6. płacono	Wtorek d. 7. żądano	Wtorek d. 7. płacono	Sroda d. 8 Stycz. żądano	Sroda d. 8 Stycz. płacono	Czwartek d 9. żądano	Czwartek d 9. płacono	Piątek d 10. żądano	Piątek d 10. płacono	Sobota d. 11. żądano	Sobota d. 11. płacono
Berlin 100 t. a vista	ŚWIĘTO	ŚWIĘTO	110,10	109,80	109,95	109,65	109,72½	109,42½	109,57½	109,27½	109,35	109,05
Gdańsk dito dito			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 miesiące			7,34	7,32	7,34	7,32	7,33	—	7,32½	7,31	7,32	7,30
Paryż 300 franków 10 dni			87,60	87,30	87,60	87,30	87,45	—	87,37½	—	87,22½	—
Wiedeń 150 fl. 2 m.			100,50	100,20	100,50	—	100,20	99,90	100,35	99,90	100,20	99,90
a vista			—	—	—	—	102,	101,70	101,85	—	101,85	—
Petersburg 100 rs. 3 mies.			98,50	—	98,50	—	98,50	—	98,50	—	98,50	—
a vista			100,10	99,90	100,10	99,90	100,10	99,90	100,10	99,90	100,	99,75
Moskwa 100 rs. 1 mies.			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiéj kompanji kolei żel. za 125 rs.			—	138,	—	138,	—	138,25	—	138,25	—	138,25
4½ % obl. dito 2000 fr. 500			—	—	—	—	—	—	—	96,	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.			—	—	—	—	—	—	—	-	—	—
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.			—	—	—	-	—	—	—	84,	—	96,50
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.			—	—	—	—	—	—	—	103,	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgosk. 100 rs.			73,	72,	72,50	72,	72,50	72,	73,	72,25	73,	72,25
„ „ „ „ „ 500 „			77,50	76,	77,50	76,	77,50	76,	77,50	76,	77,50	76,
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.			117,50	116,50	117,50	116,50	117,	116,	117,	116,	—	116,
Obligi „ „ „ „ „			—	—	—	—	—	—	108,	—	—	—
5% Akcje „ „ Fabr. Łodzkiéj			—	108,	—	108,	—	108,	108,	—	108,	—
Akcje B.H. W. z wpłatą 250			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ B. H. w Ł. rs. (250) z wp. 100			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Banku Dyskon. rs. (250)			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Warsz. Tow. ubez. od ogn. z wpł. 125 rs.			—	—	—	—	—	—	—	-	—	—
„ Tow. Łaz. Łaź. (excl div) 500 rs.			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi skarbowe rs. 100			—	—	—	—	—	—	—	88,50	—	—
„ cząstkowe złp. 500			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Certyfikaty Ban kowe A. złp. 300			—	—	—	—	—	—	—	110,	—	—
„ „ B. „ 200			—	—	—	—	—	—	—	51,	—	—
„ „ bezprocentowe			—	—	—	—	—	—	—	34,	—	—
Dowody Komis. Likwid. 100			—	—	—	—	—	—	—	80,	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja			94,40	94,10	94,45	94,15	94,45	94,15	94,35	94,05	94,30	94,
„ „ 100 „ 2-éj „			93,40	93,10	93,45	93,15	93,45	93,15	93,35	93,05	93,30	93,
„ „ nowe z r. 1869			93,40	93,10	93,45	93,15	93,45	93,15	93,35	93,05	93,30	93,
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne Miasta Warszawy			89,	88,70	89,	88,70	89,65	89,35	88,85	88,55	88,75	88,45
4% Listy likwidacyjne			79,60	79,30	79,60	79,30	79,55	79,25	79,50	79,20	79,40	79,10
5-ta pożyczka Rosyjska z r. 1864 Stieglitza			—	—	—	—	—	—	—	90,	—	—
6-ta „ „ „ 1865 „			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860			—	—	94,25	93,75	—	—	94,50	94,	—	—
4% Metaliki za Luty			—	—	—	—	—	—	100,50	—	—	—
„ Sierpień			—	—	—	-	—	—	100,50	—	—	—
5% Pożyczka Rosyjska premjowa z r. 1864			156,	155,	156,	155,	156,	155	156,	155,	156,50	156,
„ „ „ ostemplowana			156,	155,	156,	155,	156,	155	156,	155,	156,50	156,
„ „ „ 1866			—	—	151,50	—	152,	151	152,	151,	152,50	—
„ „ „ ostemplowana			—	—	151,50	—	152,	151	152,	151,	152,50	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			108,75	—	108,50	-	108,75	—	108,75	—	109,	-
MONETY i BANKNOTY.												
Półimperjał rs.			—	—	—	—	—	—	—	6,05	—	—
Dukaty holenderskie nowe „			—	—	—	—	—	—	—	3,62½	—	—
„ austrjackie „			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety Kassowe „			—	—	—	—	—	—	1,10¼	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie „			—	—	—	—	—	—	68,¼	—	—	—

Wartość kuponu d. 11 stycznia. Listów zastawnych starych $21\frac{1}{9}$ nowych $26\frac{7}{18}$, L. Z. m. Warszawy $138\frac{8}{9}$, listy likwid. $44\frac{4}{9}$, obligi skarb. $111\frac{1}{9}$, Poż. prem. 1 em. $247\frac{2}{9}$, 2 em. $163\frac{8}{9}$.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.** Дозволено Цензурою. Redaktor **S. Czarnowski.**

w Drukarni S. Orgelbranda Synów, ulica Bednarska Nr. 20 nowy.